

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 74.

30. Czerwca

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Z Wiednia d. 22. Czerwca. —

NN. Césarstwo wyiechali wczoraj o godzinie ótej rano z Cesarskiego zamku Laxenburga do Lambach, gdzie ziadą się z Królewską rodziną Bawarską, która równie z Monachium tamże udała się. NN. Césarstwo nie zabawią dłużej nad osm do dziesięciu dni.

Arcy-Xiążę Karol ze swoją dostojną Małżonką Arcy-Xiężną Henryką powrócił tu w dniu 16. b. m. w pożądanym zdrowiu.

N. Pań raczył C. K. Internuncjusza i pełnomocnego Ministra przy Porcie Otomańskiemu Barona Ottenfels-Gschwinl w dowód najwyższego Swoiego upodobania ozdobić Krzyżem Komandorskim a ól. Węgierskiego orderu Śgo. Szczepana z uwienieniem od tacy.

W Gazecie Preszburzskiej z d. 16. Czerwca czytamy: »Arcy-Xiążę Palatyn wyiechał ztąd wieczorem d. 13. b. m. do Wiednia i wczoraj znowu powrócił.«

— Z Krocacyi. —

W d. 1. Stycznia b. r. ieden z najstarszych Pasterzy w Państwie Césarskiem, przewielebny Biskup Agramski, Maxymilian Werhowacz Hakiłowicz obchodził powtórny uroczystość swego kapłańskiego poświęcenia. Wyniesiony na dostojność Biskupa przez Cesarza Józefa II. usprawiedliwił wybór mądrego Monarchy swoim pobożnym życiem, przypominającym tyłu szanownych Biskupów pierwotnego Chrześcijaństwa. Stały w niebezpieczeństwach, cierpliwy w czasach przykrych, był zawsze wiernym swojemu Monarsze, i nie tracił nadziei w przyszłości, wtedy nawet, gdy zwycięzca oderwał część Krocacyi od Państwa Austriackiego. Lecz, gdy w skutek szczęśliwych wypadków zmieniły się rzeczy, szanowny ten Biskup obchodził powrót do Oycyzny, to szczęśliwe zdarzenie życia swojego, godnym sposobem patrioty przez ofiary dla swęj odzyskanej Oycyzny. Już pierwszy dla ważnych postug dla Kościoła i kraju Krzyżem Komandorskim orderu Śgo. Szczepana obdarzony, został teraz jako wierny sługa kraju złotym cywilnym Krzyżem honorowym ozdobiony; ónto będąc Pasterzem i pocieszycielem cierpiących, poradcą utrapianych, nauczycielem

młodzi i oycem ubogich, oszczędzony grosz poświęcał potrzebnym szkołom wiejskim i młodociance serca jako sędzia światowy napawał zaufaniem i miłością ku Oycyzynie. Cnoty jego apostołskie zamięniły tę uroczystość kapłańską nie tylko na dzień wesela dla mieszkańców Agramskich, lecz nawet na wiekopomne Święto Narodowe, albowiem z najodleglejszych okolic Krocacyi spieszył lud do Stolicy, aby oglądał szanownego Starca i odebrał od niego w tym dniu uroczystym błogosławieństwo.

Stany obradowały codziennie nad najwyższą Rezolucją z d. 29. z. m. Wczoraj przełożono w tęj mierze Poselstwo dla rozpoznania i dzisiaj o godzinie 10 odbędzie się 111ste posiedzenie Stanów. Do Członków z Izby Stanów wybranych dla sprostowania działań górniczych, których Zastępca Król. na posiedzeniu Seymu z d. 8. t. m. mianował, należą jeszcze PP. Eliasz Garapich, Król. Węgierski Radca nadworny i Radca Król. Jan Deresényi.

W d. 13. t. m. umarł tu Józef Gerdenich Jerebich, związku ślacheckiego w Turpolye *Comes terrestris*, ieden z Deputowanych na terażniejszym Seymie.

Gazeta połączona Budy i Pesztu z d. 15. Czerwca donosi: »W d. 10. t. m. zszedł z tego świata Michał Hrabia Nadasd, dziedziczny Pan na Fogarass, C. K. rzeczywisty Podkomorzy i tajny Radca, dziedziczny i rzeczywisty Starosta Komitatu Komornńskiego i Król. Węgierski W. Seymowy Odzwierny, w 80tym roku życia swojego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandyia.

Podwojne raporty Wydziałów Izby Wyższej i Niższej o banku Szkockim i Irlandzkim do Parlamentu wyszły teraz z druku, Udzielamy względem tych przedmiotów mało znanych na stałym lądzie, następujących faktów:

Pierwszy bank założony był w Szkocyi w roku 1695 na lat 21, z wyłączeniem wszystkich innych (w roku 1694). Po upływie tego przywileju tak się pomnożyły banki, że ich teraz jest 32. Trzy z tych sąto korporacyie, bank Szkocki ma 16 filialnych, bank król. szkocki i angielskie

towarzystwo płócien 27 banków filialnych. Innych 29 banków maia bardzo wielu współuczestników, których liczba iuż dawniey iakto w Anglii od ostatniego posiedzenia, byia nieograniczona; i wszyscy ci uczestnicy ze swoim terażniejszym i przyslym majątkim są odpowiedzialnymi za długi bankowe. Bank narodowy Szkocki ma 1238 uczestników, bank handlowy Szkocki 521, Aberdoński 446, z innych 29 maia 3 więcéy iak po 100, 6 od 20 do 100, a 17 mniéy 20 uczestników. Liczba banków filialnych rozciągających się od Angielskiej granicy aż do Thurso na północ, wynosi 133. Głównem zatrudnieniem tych banków iest: przyjmować depozyta, dyskontować wexle z ich notami, i kredyt kassowy. Od pieniędzy depozytowych, wynoszących 20 i 21 mil. f. szt. dają 4pCtu. Większa półowa tych pieniędzy składa się z summ od 10 do 100 fun. szt. i służą onych właścicielom poczęści służącym i rybakom, tak długo przez roczny nadrost i składkę nowych oszczędzeń iako banki oszczędności, dopóki na 200 do 300 fun. szter, nie urosły, wtedy iuż sami mogą ie umieszczać. Dyskonto z wexlów wynosi teraz 5 procentu. Kassa kredytuie rzadko na summy mniéy 100 fun. szt., ale nayeczęściéy na summy między 2 i 500 fun. szt. Z odpowiedzi oprócz dwóch banków, na przełożone zapytania Wydziałów, okazuię się, że w roku 1825 liczba notów bankowych na mniéy 5 fun. szt. przez też wydanych czyniła 2 mil. 79,244 fun. szt. na 5 i więcéy 1 mil. 228,838 fun. szt. razem 3 mil. 209,082 fun. szte. — nierównie większa summa iak w latach 1815, 1821, 1823 i 1824 względem których równie zdawano sprawę. Stosunek małych not na mniéy iak 5 fun. szt. był w ostatnim roku większy iak w przeszlym, co iest rzeczą pocieszającą. Terażniejszy obieg papierów Szkocyi wynosi 3 mil. 309,000 fun. szt., z których 2 mil. 79,000 fun. szt. są małe noty. W czasie połączenia w roku 1707 wynosił obieg pieniędzy złotych i srebrych podług Ad. Smith, 1 mil. fun. szt. w roku 1775 tylko pół miliona i 1/2 papierów. Zatem bogata Szkocya ma mniéy gotowizny, iak uboga. Od czasu utworzenia banków tylko dwa razy nie były w stanie wypłacić kapitału zaciągnionego z procentem. Nawet podczas powstania w roku 1715 i 1745, a nawet ani w 1797 gdy bank Angielski i Irlandzki wstrzymał swoje wypłaty, nie został wzruszony kredyt papierów. Wydziały nie mogą dosyć wydziwić się temu systematowi, który łączy wszystkie zyski systematu banku wydającego bilety, banku oszczędności i girobanku. Korzyści ostatniego przez kassę kredytową, który nietylko na srebro, lecz tak, iak bank pożyczki zalicza za wszelkim rodzajem zaręczenia. Sądzą, że tylko wtedy mo-

głaby nastąpić odmiana w systemacie, gdy małe w Anglii zniesione bilety rozszerzą się przez Granice Szkocyi, co nie iest do prawdy podobne, gdyż się to nie stało od 1766 do 1797, gdzie iednakowa różnica obu Państw zachodziła. Lub gdyby przy większém liczbie rozmaitych banknotów, łatwiejsze fałszowanie w sposobie niepokoiącym powiększyć się miało. Z raportów Wydziałom uczynionych, okazuię się, że w 20 latach z powodu robienia fałszywych banknotów żadnéy nie było skargi, zaś za wydanie not 86 osób pociągniono do sądu, a między temi 52 przekonano, a mianowicie 39 w latach od 1823 do 1825. Osm osób za ten występék śmiercią ukarano.

Mniéy doskonały iak dopiero wystawiony i prawie w dzieciństwie będący iest systemat bankowy w Irlandyi, gdzie ustawa takowy porządkująca wydana została dopiero przez tameczny Parlament w roku 1779. Oprócz król. banku w Irlandyi, tworzącego Korporacyią, który uczestnicy obowiązani są co do ilości ich części, są ieszcze inne banki, które atoli, iak w Anglii, mogły mieć tylko 6 uczestników, ręczących całym swoim majątkiem. Oprócz król. banku ze swemi filialnemi bankami, istnieją tylko w owém Państwie banki filialne utworzonego Irlandzkiego banku filialnego, kompania Dublińska na akcyie, w Belfast z bankami filialnemi i kilka prywatnych banków w Dublinie i Belfast. Z 9ciu banków prywatnych kraiu tylko 6 wydaie bilety; z tych było w obiegu roku 1825 mniéy iak na 5 fun. 663,960, po 5 fun. i więcéy 74,058, razem 738,618 fun. szt. Irland. (13 fun. Irl. czyniły do 13 Grud. 1825, 12 fun. angiel.) Małych biletów iest prawie dziesięć razy tyle, co wielkich; roku 1823 było ich więcéy iak 18 razy. Liczba wszystkich, a szczególniéy małych w obiegu będących biletów iest teraz (1826) nierównie mniejsza, iak w latach upłynionych, co uważać należy iako pocieszające zjawisko. Tym sposobem ułatwiony będzie dla mniejszego handlu powrót do obiegu metalicznego, przez obadwa Wydziały požadanego, zaś utrudzony zostanie przez mniejszość sprzedaży i ubóstwo kraiu, iako też będące w obiegu bilety w utamkach fun. szt. które naprzód muszą być zniesione. Królewski bank Irlandzki ile możności nie dopuszczał tego nieodzownie potrzebnego wydawania małych biletów. W 5 latach od 1820 do 1825 wydał biletów na mniéy iak po 5 fun. 1 milion 643,828 fun. po 5 fun irlan., a po 5 i nad 5 fun. szt. 3 mil. 646,660 fun. szt. 19 mil. 6 pen. irlan. Obadwa Wydziały nie sądzą, aby w terażniejszém chwili odmienić ten systemat banku Irlandzkiego.

Dokończenie raportu P. Jacoba o handlu zbożowym, przerwano w zeszłym Nrze. Gaz. n.:

»Według najniższych podań, w Anglii, względnie do rozległości kraiu, znajduje się trzy razy tyle koni, i przeszło cztery razy tyle krów i owiec, a pospolicie dalek wiecej rachuią. Lubo nie wiem tego z podań urzędowych, mam jednak bardzo słuszne powody do wierzenia, iż ilość owiec od r. 1819 do 1824 pomnożyła się o 20 do 25 procentu, i to wiecej z dobrą wełną niż innego gatunku. Z przyczyny tego braku była, a tem samem i nawozu, wypada skutek naturalny, iż uprawa zboża musi być w stopniu niskim; i częścią z własnego doświadczenia wiem, częścią z podań światłych mieszkańców, iż wiele bardzo gruntów ornych ledwie trzy ziarna wydaie. Biorąc razem pszenicę, żyto, ięczmień i owies, nie można w ogóle wiecej przypuścić iak cztery ziarna. Według powszechnie przyjętych zasad gospodarstwa rolnego, grunt co trzeci rok gorem leży od iednej iesieni do drugiej. Wiele jest gruntów do uprawy pszenicy wcale niezdołnych. Gdzie jednak grunt jest do tego sposobny, tyle go pszenicą zasiewają, ile tylko nawozem uprawić mogą; resztę zasiewają żytem. Nie bez fundamentu zapewnić mogę, iż w ostatnich latach uprawa żyta w stosunku do pszenicy powiększyła się. Ponieważ żyta potrzebują w każdym domu, na nie więc łatwiejszy pokup; ubożsi bowiem mieszkańcy z niedostatku iedzą chleb żytni, bogatsi zaś, bardziej go lubią niż pszenny. Po mniejszych miasteczkach, nawet nie można dostać chleba psennego; tam mąki pszennej używają tylko do pewnego gatunku placków. Jeżeli pszenicy nie wywożą za granicę, tedy trudno znaleźć na nią kupca, a mała ilość; iaką w ostatnich latach zagranicę wywieziono, była tylko w najlepszym gatunku pszenicy: przeciwnie żyto za zwyczajną cenę targową znajdzie zawsze kupca, i dla tegoteż wartość iego nie zniżyła się w tym stopniu, iak wartość pszenicy. Lubo pszenica plenniejsza jest od żyta, wielu atoli rolników uważa ją za mniej korzystną; cały bowiem nawóz zwykle zabiera, i rola dwa razy wiecej przeorywaną być musi, nie tak iak pod żyto. Według udzielonych mi wiadomości przez Konsula Angielskiego w Szczecinie, w roku 1805, w całym Pomorzu, z wyłączeniem ówczesnego Pomorza Szwedzkiego.

| | | |
|------------|-----------------|-----------------|
| Pszenyca | 155,935 (Bush.) | 996,224 (Bush.) |
| Żyto | 1,254,960 | 4,383,584 |
| Ięczmienia | 619,992 | 2,756,688 |
| Owsa | 1,245,704 | 2,975,880 |

Niektórzy z możniejszych właścicieli dóbr, polepszyli wprawdzie od owego czasu uprawę gruntów; lecz skoro zważymy wszelkie klęski, iakie spadły na Monarchią Pruską w czasie woj-

ny, ledwie przypuścićby można, osobliwie przy tak zniżonych cenach produktów, aby się uprawa zboża powiększyć miała. Nie spodziewam się nawet, aby inne prowincje Pruskie nad morzem Bałtykiem, wiecej zboża wydawały niż Pomorze, choć w wschodnich i zachodnich Prusach, stosunkowo, wiecej daleko jest gruntów pszennych i do produkcji owsa dogodnych. Zdarza się to podróżnym pragnącym obiasnień w przedmiocie rolnictwa, w Anglii nawet, a tem wiecej w krajach gdzie ieszcze na niższym stopniu rolnictwo, iż posiadłości nalepiędy uprawne naywiecej baczność ich ściągają, a złąd pochodzi, iż pisarze ekonomiczni przesadzają w rachubie rzeczywistej produkcji krajów, które zwiedzali. I mnie ten przypadek spotkał. Chęć mnie ciągnęła do naytroskliwszego rozpoznania tych włości, które należały do nayzręczniejszych właścicieli, i które naywiecej zboża wydawały. Odwiedzałem wielu ze szlachty, których wiadomości i czynność we względzie rolnictwa, nie ustępują bynajmniey temu com w Anglii lub innych krajach widział; a jeżeli nie tyle zboża wydaia, ile nasi dzierżawcy, różnicę raczej przypisać należy grantom i klimatowi, lecz nie brakowi kapitałów, zręczności, lub pracy.

Turcyja:

Dostrzegacz Austriacki z d. 13. Czerwca zawiera:

Osservatore Triestino z d. 19. t. m. umieścić następujący list Kapitana Antoniego Lipovaz dowódcy Austriackiej brygantyny: Hrabia Lachanski, z Cypru z dnia 24go Kwietnia: »Właśnie teraz zawinąłem do tego portu z Alexandryi po pięciodniowej podróży, w której naystraszniejszych rzeczy doświadczać musiałem; naprzód 72 mil morskich od Alexandryi, grecka wojenna brygantyna przejrzała moy okręt, która, chociaż razem cztery naszych płynęło okrętów, zrabowała wszystkie. Niabawem napadła nas burza, 40 godzin trwająca, i oprócz jednego okrętu zastony, który pozostał, wszystkie inne rozprószyła. Już widzieliśmy tę wyspę, Cyper, i spodziwaliśmy się wypocząć po niebezpieczeństwach morskich, gdy nanowo napadł na nas inny korsarz grecki, który zabrał nam wszystką żywność i część moiego majątku. Oburzony tą czynnością niegodziwą, wyrzuciłem rozbójnikom ich haniebne postępowanie, co prawie nieprzepląciłem życiem, albowiem tylko szczęściem odwróciłem raz sztyletu, który był korsarz na mnie wymierzył. Niebawem, gdy nas z pogrozkami opuścił, spostrzegliśmy na wysokości morza szonera, za zbliżeniem się poznaliśmy, iż to był okręt z zastony przez burzę

oddalony. Wszystkie trzy nasze okręty płynęły ku brzegom tęg wyspy dla nabrania nowych żywności, kiedy około wieczora spotkał nas inny Korsarz grecki, którego okręt miał po obiedach stronach po 11 dział; zbliżył się ku nam i zabrał nam resztę zapasów i chciał nam jeszcze wziąć nasze działa i szalupę. Wszystkie moje łagodne przedstawienia były bez skutku. Postanowiwszy raczemy umrzeć iak się dać radować, przybrałem inny ton, przysięgając, iż każdy, któryby się poważył dotknąć moich dział, wystawi życie na niebezpieczeństwo, albowiem ich orężem w rękę bronić będą. Tu dopiero napadli na mnie rozbójnicy, związali mi ręce w tył i zaprowadzili mnie na pokład swego rozbójniczego okrętu, którego dowódca miotał na mnie obelgi, atoli widząc, że wszelkie złe oheysie ze mną nie zachwiało meiego postanowienia, odesłał mnie jeszcze tęg nocy na mój okręt. Ze świtem dnia niewidziałem już więcej owego szenora, i niewiem co się z nim stało. Dzisiaj rano o godzinie ótej zbliżył się czwarty okręt rozbójniczy grecki, nie mógł mnie iednak dogonić, ponieważ mając wiatr pomyślny szybko popłynął do portu. Korsarz nieustannie strzylał, ale kule iego nie sięgały naszego okrętu. Widząc, iż iego usiłowania próżne, obrócił, a ia zawiąłem do portu po tylu doznanych nieszczęściach.»

Tenże sam Osservatore zawiera następujący wyimek z listu Kapitana austriackiego okrętu kupieckiego, z Napoli i Romanii d. 20 Maia. »Zawinawszy do Zante i połączywszy się z tameczną zastoną wyszły nasze okręty pod zagłęb w d. 1. Kwietnia pod zastoną C. K. galioty Vigilante dowództwa Kapitana Buratawicha; W dniu 4go Kwietnia, na morzu archypelagu ukazał się raptownie bryg hydroicki, zbliżył się do meiego okrętu i uprowadził go z posród konwoiu. Korsarz ten grecki zaprowadził mnie do Napoli di Malwasya, i w tym opuszczonym porcie, niezważając na moje papiery okrętowe zabrał mi wszystkie ładunek złożony z towarów tunetańskich, blisko 130,000 hiszpańskich piastrow wartości. Protestacye moje przeciwko tęg gwałtowności, zaledwie mniemie pozbawiły życia. Trzeciego dnia posłał mnie korsarz ze czterema swoimi maytkami, sam zaś udał się do Hydry, przyrzekłszy że powróci do Napoli, dla przetożenia sprawy tęg tamecznemu Sądowi zdobycze rozstrzygającymu zaś w każdym razie wynagrodzi za mój ładunek; atoli nie mogłem nic od niego otrzymać

na piśmie, nawet świadectwa z zabranego ładunku. Wystaw sobie W Pan moie smutne położenie. Przybyłem tu d. 8. Kwietnia i czyniłem zaraz wszystko, lecz bez skutku. Rząd tutejszy niema władzy i niemógł nawet Korsarza, który mnie zrabował zmusić, aby tu przybył dla podania się pod wyrok tutejszego Sądu. Na moie naleganie zawyrokował nareszcie Rząd, że nieuznaie rozbójnika za swoiego korsarza, ztąd wolno mi iest wyszukać go i ściągac gdzie i dokąd mi się będzie podobało! Tą piękną monetą zapłacono mi ładunek i przewóz! Powody prawa i rozumu nic tu nie znaczą; potrzeba tu dział i przemocy dla osiągnięcia swoich praw; inaczey wszystko przepadło. Ze zaś nic, nawet za przewóz nie odebrałem, przeto nie miałem ani pary, a zatem byłem w naywiększym kłopotcie, niewiedząc co mam czynić i dokąd się udać. Niechcąc tracić czasu, postanowiłem wszystko zastawić i dzisiaj wieczorem udam się do Syra, gdzie cały przypadek podam do protokołu.«

W wyimku z listu z Syra z d. 19. Maia (w *Osservatore Triestino*) czytamy: »Hydryoci Spezyoci i Ipsaryioci straszne popelniają rozboie morskie. Ostatni konwoy, który ztąd wypłynął mieli ci korsarze napastować. Brygantyna rossyjska która ztąd z żywnością do Samos wypłynęła, napadnięta została w kanale między Tyne i Mykonii przez grecki mistyk i trzy parance, bronić się miała walecznie, położyć trzech z tych rozbójników a kilku ranić. Brygantyna jońska, z Alexandryi płynąca, utraciła cały ładunek. Podobnego losu doznała austriacka galiota w podróży z Kanea na Archypelag.«

List z Konstantynopola z d. 22. Maia, który dom kupiecki w Tryeście odebrał, donosi: Nie spodzianie przybyło tu 16 okrętów, które Grecy zatrzymali i do Napoli-di-Romania byli zaprowadzili. Kapitanowie tych okrętów nie są w stanie opisać, to, czego doświadczali podczas swoiey niewoli. Zdaie się, że wolność swoię winni są nowym Członkom Rządu, a szczególniey znanemu Pietro Beiovi z Mayny inaczey byliby i życie i majątek postradali. Drugi oddział nowej tu uzbroionej eskadry wypłynął w d. 17. t. m. dla połączenia się z pierwszą dywizją pod Gallipoli. Kapudan Basza przybył pod Dardanele gdzie zaopatrzoną eskadrą uda się na Archipelag, aby na niektóre wyspy, iak mowią, naprzód na Hydrę uderzył. Kommodor Hamilton nakazał porządną konwoy dla zastaniania okrętów handlowych swoiego narodu.

(Do tego Numeru Gazety dołączony iest Ner. 26. Rozmaitości.)

Redakcyja Józefa Bensa; Drukiem Piotra Pillera.